

JANINA CZUBIŃSKA

ur. 1920; Reutlingen



Miejsce i czas wydarzeń	Rzeczyca Księża, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Rzeczyca Księża, II wojna światowa, kolaborant, wyrok śmierci

Kolaborant

Mieliśmy w tej Rzeczycy też znajomych, taka kobieta bogata, gospodyni, wyszła za mąż za poznaniaka, on był wykształcony, ona bogata z domu; był kolaborantem niemieckim, współpracował z Niemcami. Wtedy w Rzeczycy dużo ludzi przez niego też zginęło, chociaż on był Polak, niby nazywał się Stachowiak. Jak wreszcie to doszło do dowództwa naszego oporu, przyszli do niej we trzech do domu, w nocy, i kazali mu wstać. Ona zaczęła płakać, ale jeden powiedział: „Cicho, jeśli pani jest prawdziwą Polką, proszę nic nie mówić”, więc ona przestała płakać i zastrzelili tego konfidenta, Stachowiaka. Miał dwoje dzieci, one gdzieś wyjechały.

Mój najstarszy brat, Stefan, mieszkał wtedy koło Sosnowca, też był górnikiem, jak ojciec; tam był żonaty. Zanim tego konfidenta zastrzelili, to on powiedział Niemcom też o naszej rodzinie, o moim starszym bracie. Ale Niemcy jacy są, to są. Sprawdzili, że w tym czasie Stefan był właśnie w Niemczech na robotach, tak że ten Polak po prostu kłamał i to nas uratowało. Wpadli wtedy do nas do domu, kazali wyjść z mieszkania, a tak się składało, że mój mąż świętej pamięci nigdy nie był ogolony; Niemcy to są pedanci, więc jak otworzyli szeroko drzwi do mieszkania, to z bronią na mojego męża: „Bandit!” – a ja, ja mówię – „Nie, to nie bandit, to mój mąż!”. Tata też zaczął mówić po niemiecku, że to zięć, tamci gdzieś poszli i nic nam nie zrobili.

Data i miejsce nagrania	2009-04-22, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"